



## Niemieckie wysiedlenia ludności polskiej podczas II wojny światowej

Stanisław Żerko

---

Według szacunków polskich historyków łącznie w okupowanej Polsce władze niemieckie przymusowo wysiedliły ok. 1,7 mln ludności polskiej, wliczając w to mieszkańców Warszawy w 1944 r. Pierwsza fala nastąpiła już jesienią 1939 r. na ziemiach bezprawnie wcielonych do Rzeszy. Od początku przesiedlenia te miały charakter brutalny, czego eskalacją stała się operacja na Zamojszczyźnie (1942–1943).

Po wrześniowej klęsce militarnej Polski w 1939 r. w Berlinie zapadły decyzje o włączeniu do Rzeszy większości podbitych ziem. Wydany 8 października 1939 r. dekret Hitlera stanowił – wbrew prawu międzynarodowemu – o wcieleniu do Rzeszy przedwojennych województw: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego, a także części województw: białostockiego, kieleckiego, krakowskiego, łódzkiego i warszawskiego. Aneksje wykraczały poza stan posiadania Prus sprzed 1918 r.; przykładowo południowa granica Prus Wschodnich znajdowała się niedaleko Warszawy, w odległości nieco ponad 20 km. Do Niemiec włączono także Śląsk Cieszyński z Zaolziem, mniej więcej rok wcześniej wymuszony przez rząd RP na

**Redakcja:**

Stanisław Żerko

**Korekta:**

Hanna Różanek

---

**Instytut Zachodni  
im. Z. Wojciechowskiego**

ul. Mostowa 27A  
61-854 Poznań

(+48) 61 85 27 691  
izpozpl@iz.poznan.pl  
www.iz.poznan.pl



Czechosłowacji. Dawne polskie województwo pomorskie i Wolne Miasto przekształcono w Okręg Gdańsk – Prusy Zachodnie. Dawna pruska prowincja poznańska ale np. bez Bydgoszczy), powiększona o dodatkowe obszary na wschodzie (z Łodzią) nazwana została w styczniu 1940 r. Krajem Warty (*Reichsgau Wartheland*). Polską część Górnego Śląska przyłączono do prowincji śląskiej. Na ziemiach anektowanych okręgiem zarządzał namiestnik Rzeszy, w Kraju Warty Arthur Greiser, a w Gdańsku – Prusach Zachodnich Albert Forster.

Z pozostałych zajętych przez wojska niemieckie terenów utworzono zarządzeniem Hitlera z 12 października 1939 r. Generalne Gubernatorstwo dla Okupowanych Polskich Obszarów (GG). Generalnym gubernatorem został urzędujący w Krakowie na Wawelu Hans Frank, który w grudniu 1940 r. stanął także na czele niemieckiego „rządu” GG.

W przypadku Kraju Warty i w dużym stopniu Pomorza hitlerowscy planiści uznali, że należy dążyć do „germanizacji ziemi”, a nie zamieszkującej ją ludności nieniemieckiej. Ta ostatnia miała być z tych terenów usunięta. Już w październiku 1939 r. Hitler mianował Heinricha Himmlera Komisarzem Rzeszy dla Umacniania Niemczyzny. Naczelnym zadaniem Reichsführera SS w tej nowej, dodatkowej roli było przeprowadzenie akcji wysiedleńczych ludności polskiej i żydowskiej z obszarów przyłączonych do Rzeszy na teren Generalnego Gubernatorstwa. Himmler miał do dyspozycji osobny aparat, tworzony w dużej części przez funkcjonariuszy SS i policji. Aparat ten mógł oprzeć się na skoszarowanych jednostkach policyjnych, ale też na niemieckiej administracji cywilnej.

Planowana początkowo na wielką skalę akcja wysiedlenia kilku milionów Polaków musiała zostać znacznie ograniczona



ze względów organizacyjnych i technicznych. Postanowiono zatem, że w pierwszej kolejności usunięci zostaną przedstawiciele inteligencji, działacze społeczni i polityczni, osoby uchodzące za nastawione wrogo do Niemców, osoby z przeszłością kryminalną i generalnie „element społeczny”, a także inwalidzi, chorzy i osoby ubogie, a z drugiej strony – właściciele przedsiębiorstw, które miały zostać przejęte przez Niemców. Wysiedlonym pozwalano zabrać ze sobą bardzo ograniczoną liczbę pieniędzy oraz niewielki bagaż podręczny.

Pierwsza fala deportacji nastąpiła już w październiku i listopadzie 1939 r.; te „dzikie deportacje” były dokonywane na wniosek miejscowej ludności niemieckiej i z inicjatywy władz lokalnych. Nakazami objęto właścicieli ziemskich, fabrykantów, kupców, rzemieślników, których usunięcie umożliwiał przejęcie przez Niemców konkretnych majątków i obiektów.

Wkrótce, od drugiej połowy października, ruszyły z Pomorza i Wielkopolski wysiedlenia objęte planami centralnymi. Poszczególne wsi, a w miastach ulice lub dzielnice były otaczane przez siły policyjne, SA, SS, a także grupami Selbstschutzu („samoobrony”), czyli występującej przeciwko Polakom formacji miejscowych Niemców, które jesienią 1939 r. wstawiały się licznymi bestialskimi często mordami. Akcji tych dokonywano na ogół nocą lub wczesnym rankiem, a wysiedlanym pozostawiano od kilkanaście, kilkadziesiąt minut na zabranie bagażu podręcznego i opuszczenie budynku. Majątki wysiedlanych były konfiskowane. Przykładowo z Gdyni do końca października 1939 r. usunięto ok. 40 tys. Polaków. W grudniu akcja wysiedleń do GG była już w pełnym toku.

Dużą część wysiedlanych Polaków i Żydów umieszczano w prowizorycznych obozach przejściowych; w Poznaniu przez

pół roku mieścił się na ul. Główne i występował w niemieckiej dokumentacji jako Lager Głowna. Od wiosny 1940 r. wysiedlonych z Kraju Warty transportowano do kilku obozów przejściowych w Łodzi. Innych kierowano na stacje kolejowe, skąd transporty wywoziły ich w wagonach towarowych od razu do Generalnego Gubernatorstwa.

Warunki, w jakich dokonywano wysiedleń, były nieludzkie. Zimą 1939/40 miały miejsce wstrząsające sceny, gdy wysiedlani Polacy i Żydzi musieli przez wiele dni przebywać w wagonach towarowych, zmarznięci, wygłodzeni, chorujący. Wielu zmarło z wycieńczenia.

Łącznie w latach 1939–1941 z ziem wcielonych do Rzeszy wysiedlono do Generalnego Gubernatorstwa ok. 365 tys. Polaków i Żydów. Najwięcej, bo ponad 280 tys. osób wysiedlono z Kraju Warty. Jednocześnie trwały przesiedlenia tzw. wewnętrzne, np. w związku z tworzeniem niemieckich dzielnic rugowano ze śródmieścia i z mieszkań o lepszym standardzie polskich mieszkańców, których osadzono na przedmieściach i bocznych ulicach, stłaczając w ciasnej przestrzeni lub osadzając ich w sutenerach czy na strychach. Polaków rugowano także – zwłaszcza po 1941 r. – na wsi, przesiedlając ich na mało urodzajne ziemie. W niektórych powiatach Niemcy tworzyli swoiste „*Polenreservate*” dla rugowanych rolników (powiaty kaliski, ostrowski, wieluński).

Wysiedlenia trwały w latach następnych. Napotykały one zresztą na opór władz Generalnego Gubernatorstwa, które borykały się z problemami organizacyjnymi, związanymi z napływem ludności z ziem wcielonych do Rzeszy. W związku z tym część Polaków musiała przebywać w obozach przesiedleńczych do końca okupacji i wykonywać pod nadzorem różne prace. Dużą część wysiedlanych kierowano na przymusowe roboty.



Szacuje się, że łącznie z polskich ziem wcielonych do Rzeszy wysiedlono ponad 920 tys. osób.

Wysiedleń dokonywano również na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Ludność wiejską przesiedlano w inne rejony w związku z tworzeniem poligonów dla Wehrmachtu i Waffen-SS; dotknęło to być może powyżej stu tys. polskich rolników. Apogeum wysiedleń w GG stanowiła wielka akcja na Zamojszczyźnie, zapoczątkowana w listopadzie 1942 r. Rejon ten okupant postanowił przeznaczyć pod osadnictwo niemieckich rolników, w związku z czym przystąpiono do wysiedlania polskich gospodarzy – z ok. 300 wsi łącznie. W tym przypadku użyto znacznych sił SS, policji i Wehrmachtu, a operację połączono z pacyfikacją części wsi, które spalono w ramach akcji przeciwko polskim partyzantom i polskiej samoobronie chłopskiej. Opór stawiały oddziały Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej. Okupantowi udało się wysiedlić ok. 100 tys. Polaków, po czym latem 1943 r. akcję wstrzymano. Planowano osadzić na Zamojszczyźnie ok. 60 tys. niemieckich kolonistów, osiedlono niewiele ponad 10 tys.

Ostatnią niemiecką akcją wysiedleńczą na wielką skalę było wysiedlenie z Warszawy w trakcie powstania warszawskiego i po jego upadku ok. pół miliona mieszkańców.

Jak szacował w 1993 r. polski historyk Czesław Łuczak, „ogółem w okupowanej Polsce władze niemieckie wysiedliły ok. 1,71 mln ludności polskiej”. Z kolei Czesław Madajczyk w 1970 r. liczbę tę określał na ok. 1,65 mln osób i dodawał, że w innych okupowanych przez hitlerowską Rzeszę krajach „wysiedlenia przeprowadzono w skali bez porównania mniejszej” – największy rozmiar miało wysiedlenie ponad 100 tys. francuskich mieszkańców Alzacji i Lotaryngii.

**Prof. Stanisław Żerko – historyk, zajmuje się dziejami stosunków międzynarodowych, historią Niemiec i Polski**